



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCYJ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu 75 mk. Dla odbierających bezpośrednio do miejsca 70 marek. Cena pojedynczego numeru 3 marki.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz petytowy jednokolumnowy na I kolumnie 15 marek, na II i III kolumnie 12 marek, na IV kolumnie 10 marek. Drobne ogłoszenia po 150 fen. za wiersz. Najtańsze ogłoszenie 15 marek.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 38. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjalnej **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Teatr PARYSKI

Program od niedzieli 24 do czwartku 28 października r. b. włącznie

?? Przyczyna bolszewizmu ??

Dramat historyczny z czasów panowania CARA MIKOŁAJA II, w dwóch serjach, odsłaniający kurtynę z życia zakulisowego Wielkich Książąt, przedstawiający przyczyny bolszewizmu p. t.

TANIEC NA WULKANIE

SERJA I-sza.

Wielki Książę i życie jego w Paryżu.

O stanie gospodarczym Polski

Ostatni numer londyńskiego pisma "Economic" zajmuje się obecnym stanem gospodarczym Polski i porównuje go z położeniem Rosji sowieckiej. Znajdujemy tam następujący ustęp:

Nie ulega wątpliwości, że kraj polski jest wycieńczony przez 6-letnią wojnę i okupację niemiecką, byłoby jednak fałszywym, gdybyśmy nie zwrócili uwagi na tę różnicę w warunkach ekonomicznych Rzeczypospolitej Polski i Rosji sowieckiej 25 miliardów marek polskich (to jest około 4 i pół milijarda marek niemieckich. Przep. Red.), które rząd polski wydrukował, są tylko drobnotną w porównaniu z zupełnie zrujnowanym systemem monetarnym Rosji i Niemiec. (W Niemczech jest obecnie 75 miliardów marek papierowych).

Nic nie rzuca tyle światła na siłę gospodarczą dwóch krajów, jak porównanie produkcji węgla w Polsce, a w Rosji w ciągu ostatnich 2 ch lat. Produkcja węgla w Rosji w pierwszym 4-m miesiącu b. r. była o 40 proc. niższa niż w roku 1919 i 7 razy mniejsza, niż przed wojną. W Polsce od czasu zawieszenia produkcji węgla stale wzrasta (to jest od listopada 1918 r.). W pierwszym kwartale 1919 roku wynosiła ona 60 proc. w porównaniu z kwartalem 1918 r., a w drugim 63 proc., a w trzecim 70 proc., a w czwartym 80 proc. Liczba robotników zajętych w kopalniach węglowych Rosji w Zagłębiu Donieckiego wynosiła w pierwszym kwartale 1919 roku 11,000 w porównaniu z 40,000 w Rosji w pierwszym kwartale 1918 r. W Polsce w pierwszym kwartale 1919 roku 11,000 w porównaniu z 27,000 w Rosji w pierwszym kwartale 1918 r. A więc liczba robotników w Polsce wzrosła o 46 proc. w porównaniu z liczbą robotników przed wojną. Pan Wierzbicki, jeden z polskich delegatów na konferencję pokojową w Paryżu, oświadczył w Sejmie, że żaden inny kraj nie może się pochwalić równie wielkim powiększeniem się ludności górniczej. (Widzimy więc, że w Polsce jest więcej siły robotniczej w górniczym).

W Rosji wydajność pracy w kopalniach węgla według urzędowej statystyki okazuje wielki spadek w roku 1918 i 1919. W Polsce ilość węgla, wydobytego przez jednego robotnika wynosiła w pierwszym kwartale 1918 r. 0,4 ton dziennie, w pierwszym półroczu 1919 roku 0,5 ton, w drugim półroczu 0,57, w marcu 1920—0,70.

Konwencja polsko-francuska

Warszawa. Wydział prasowy minist. spraw zgr. komunikuje: W dniu 14 bmj została podpisana w Warszawie konwencja polsko-francuska w przedmiocie pomocy i opieki społecznej. Ze strony polskiej podpisał ją p. poseł i minister pełnomocny Karol Bertoni, sekretarz generalny min. spraw zgr., ze strony francuskiej poseł Rzpłtej francuskiej w Warszawie Hektor Andrzej de Panafieu i p. William Orailhd, dyrektor urzędu robotników cudzoziemskich we francuskim ministerstwie pracy, delegat specjalny tegoż ministerstwa.

Konwencja jest uzupełnieniem i rozwinięciem konwencji z r. ub. w przedmiocie emigracji i imigracji, podpisanej w Warszawie 3 września 1913 r. W konwencji z 3 września z. r. przewidziane zostało w protokole końcowym zawarcie nowej umowy specjalnej, dotyczącej szczegółów korzystania przez robotników polskich we Francji z pomocy i opieki społecznej. Na zasadzie więc powyższej klauzuli nastąpiło zawarcie konwencji uzupełniającej, zawierającej 15 artykułów, które dotyczą:

1. Korzystanie z emerytur dla robotników i wdów.
2. Potwierdzenie zasady o korzystaniu przez robotników z dobrodziejstw ustawodawstwa w przedmiocie odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, oraz ubezpieczeń społecznych wskutek choroby, niezdolności do pracy, braku pracy i wszelkich innych typów ubezpieczeń społecznych, jakle mogłyby być w przyszłości wprowadzone.
3. Możliwość nabywania przez robotników drobnych posiadłości gruntowych i osiedlenia się.
4. Udział w zarządach stowarzyszeń pomocy wzajemnej itp.
5. Subwencja dla kas pomocy wzajemnej.
6. Korzystanie z zabiegów leczniczych dla chorych, oraz pomocy dla osób obciążonych rodziną.
- 7 i 8. O pomocy, przewidzianej w art. VI to samo.
9. Repatriacja chorych.
10. Szczegóły wykonania postanowień art. VI i IX.
11. Możliwość zakładania stowarzyszeń dobroczynnych, pomocy kulturalnej, oraz kooperatywno-spożywczych.
12. Udział w syndykatach i związkach zawodowych.
13. Potwierdzenie zasady o korzystaniu z dobrodziejstw ustawodawstwa o ochronie pracy i ustawodawstwa o higienie.
14. Sposób określenia szczegółów wykonania umowy.

15. Postanowienia końcowe, zastrzeżenie ratyfikacji i terminu wypowiedzenia i t. p.

Protokół końcowy uzgodnia postanowienia konwencji niniejszej z konwencją z dnia 3 września 1919 r. co do terminu wypowiedzenia. Termin ten będzie obecnie wynosił trzy miesiące przed upływem terminu trwania konwencji.

Jednocześnie z konwencją podpisany został przewidziany w konwencji z dnia

3 września 1919 r. układ techniczny co do wysyłania oszczędności z Francji do Polski i odwrotnie, za pośrednictwem pocztowej Kasy oszczędności. Oba układy powyższe, oparte na ścisłym przestrzeganiu zasady wzajemności, opracowywane będą przy udziale fachowych i interesowanych ministerstw pracy i opieki społecznej, poczt i telegrafów, oraz skarbu.

Niemiecka pomoc dla Litwy Polityka krzyżacka żyje!

Gdańsk 24 | 10. Dzienniki gdańskie donoszą:

Od dłuższego czasu odbywa się potajemne przechodzenie granicy i przewożenie broni z Prus wschodnich do Litwy kowieńskiej.

Żołnierze niemieccy śpieszą na pomoc Litwie nie tylko z Prus wschodnich, lecz i z głębi Niemiec. Werbunek odbywa się na wielką skalę na dworcach kolejowych.

Od dn. 12 b. m. przesyłane są regularne oddziały niemieckie z Prus wschodnich na Litwę. Oddziały te wymiają punkty bardziej ożywione, gdzie komisje En-

tenty mogłyby je wysledzić. Żołnierze jędą w mundurach, oficerowie po cywilnemu. Amunicyję i broń przesyła się wagonami.

Oddziały te gromadzą się w punktach zbiorczych, gdzie oczekujący już oficerowie niemieccy tworzą z nich oddziały bojowe i wysyłają je przeciw gen. Żeligowskiemu.

Dn. 18 bm. komisja międzysojusznicza wykryła znaczny transport wojska i amunicji, wskutek czego przylapane oddziały odesłano z powrotem z granicy litewskiej do Niemiec.

Sprawa gdańska w Paryżu Nowa konferencja.

Oświadczenie Paderewskiego

Gdańsk 24 | 10. Dzienniki dzisiejsze donoszą z Paryża:

Z powodu nieprzyjęcia przez delegację polską konwencji polsko-gdańskiej Rada ambasadorska zaprosiła wczoraj po południu trzech przedstawicieli delegacji polskiej i trzech gdańskiej na konferencję.

W konferencji brał udział również autorzy obecnego projektu konwencji. Wynik obrad na razie niewiadomy.

Gdańsk 24 | 10. Dzienniki tutejsze donoszą z Paryża:

Paderewski złożył Radzie ambasadorskiej deklarację, w której oświadczył, że stosownie do wskazówek rządu polskiego delegacja polska nie może podpisać obecnego projektu konwencji polsko-gdańskiej.

Paderewski w imieniu rządu polskiego domaga się rewizji obecnego projektu.

Nota polska do władz Gdańska.

Warszawa. Kancelarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Biesiadcki, wystosował do administracji sojuszniczej w Gdańsku notę następującą: „Z powodu kryzysu wyrażonego w ostatnich czasach rządów polskiemu i obywatelom polskim, zwracam się w każdym poszczególnym wypadku do Waszej Ekszellencji z prośbą o zarządzanie dochodem i danie zadecyzowania, względnie o zwrot strat poniesionych z powodu nadużyć, popełnionych przez Gdańszczan.

Odpowiedzi, które otrzymałem od W. Ekszellencji, zawierały jedynie sprawozdanie p. v. Kamecke i były wymijające.

Rząd polski nie może się zadacwnić tego rodzaju tłumaczeniem.

Z polecenia mojego rządu proszę uściślić, aby W. Ekszellencja raczył zająć się:

1. Aby wszelkie straty, poniesione wskutek kradzieży w porcie, w czasie przybycia pierwszych transportów do Gdańska, zostały zwrócone.

PAPKIN

(po wyjściu Klary)

Dawniej młoda panienczka
Rzekła mile kochankowi:
— Daj mi, luby, kanareczka!
A dziś każda swamru powie:
— Jeśli nie chcesz mojej zguby,
„Miljonówkę” daj mi luby!
I pamiętaj — moja rada —
Daj przed 6-ym listopada!...

2. Aby zostało udzielone pełne za-
dośćuczynienie za napady na posterunki
polskie w pobliżu Pomorza.
3. Aby udzielone zostało pełne za-
dośćuczynienie i odszkodowanie z powo-
du śmierci Obroskiego.
4. Aby zwrócono wszelkie straty spo-
wodowane demonstracjami w dniu 29-go
lipca br.
5. Aby zwrócona została całkowita
suma 62371 marek za przetrzymanie trans-
portów.
6. Aby został zwrócony aeroplan lub
ekwivalent w gotówce za zniszczony ae-
roplan.
7. Aby udzielono pełnego zadośćuc-

zynienia z powodu odbicia 63 jeńców
bolszewickich na dworcu gdańskim i od-
szkodowania plutonowi i Szawczykowi,
zranionemu podczas pełnienia swego o-
bowiązku.

Nota kończy się słowami:
„Rząd mój domaga się satysfakcji je-
dyne z powodów zasadniczych i w u-
względnieniu wzburzonej z tych powodów
opinii publicznej. W. Exc. może być
pewny, że akt ten nie ma bynajmniej
charakteru wrogłego dla Gdańska, prze-
ciwnie rząd mój jest głęboko przekonany,
że stosunki wzajemne polsko gdańskie
mogą tylko zyskać na sprawiedliwym i
bezsstronnym ocenieniu faktów”.

Odezwa prządu Wileńskiego.

Lida. Rząd Litwy [Środkowej] wydał
odezwę do ludności, w której m. in.
mówi:

„Rząd kowieński w odpowiedzi na na-
sze zaproszenie do polubownych ukła-
dów sięga znowu przemocą po ziemię
Wileńską, Grodzieńską i Lidzką, powołują-
jąc do wojny z nami nowe roczniki, ścigaj-
jąc ochotników Niemców i resztki hord
bolszewickich, które umknęły przed wojs-
kiem polskiem i na ziemiach podległych
rządowi kowieńskiemu znalazły dla sie-
bie przytułek.

Cóż na to mamy uczynić, my, miesz-
kańcy tego kraju? Jedna jest na to na-
sza odpowiedź:
Do bronii!

Tylko z bronią w ręku wesprzeć mo-
żemy te dzielne oddziały, które w imię
wolności naszej stolicy, Wilno, od naj-
zdu wroga uwolniły i dalej z nim krwa-
wą walkę prowadzą.

Pamiętajmy, że rząd kowieński sięga
swą ręką zaborczą po Wilno, Grodno,
Lidę, Osmiężanie i Święciany, Braclaw i
Troki, chcąc siłą narzucić nam swe po-

nowne rządy. A więc wszyscy, jak jeden
mąż: do bronii!

Chcemy sami się rzucić u siebie,
niech na ziemiach naszych Litwin po li-
tewsku, ale Polak po polsku, Białorusin
po białorusku, żyd po żydowsku mówić i
Boga chwalić.

Naczelnym Dowódcą i Tymczasową Ko-
misią Rządzącą wzywa wszystkich, by
stanęli w obronie kraju: kto zdrow — z
karabinem, kto stary — z otuchą dla
młodych, kobieta — pomocą chorym i
rannym. Robotnik i Inteligent, rzemieś-
lnik i gospodarz niech spleśną do szere-
gów, niech popłyną ofiary na cele wojsko-
we, niech niosą pomoc wojsku. A
wspólnymi siłami odeprzemy wroga.
Niech kraj nasz cały porwie się do czynu
— w imię swojej wolności, zagrożonej
przez zaborców kowieńskich.

Lucjan Żeligowski, Generał i Naczeln-
ny D-ca Wojsk Środkowej Litwy. Tym-
czasowa Komisja Rządząca: Witold Abra-
mowicz, Leon Bobicki, płk. Mieczysław
Engiel, Jerzy Iwanowski, Wacław Iwa-

nowski, Teofil Szopa, Aleksander Gasz-
towi.

Zgłaszać się w biurze załączkowym
Pow. Kom. Uzup. Wojsk. Środkowej
Litwy.

Telegramy.

Litwa kowieńska mobilizuje
Warszawa. Z Kowna donoszą, że rząd
tamtejszy zarządził mobilizację roczników
od 18 do 45 roku życia.

Francuskie okręty wojenne
ostrzeliwały Odessę

Wiedeń. Z Helsingforsu donoszą, że
„Izwiestja” podają wiadomość, iż Odessa
była ostrzeliwana przez francuskie okręty
wojenne.

Bolszewicy wymordowali
zakładników polskich
w Smoleńsku

Do Grodna donoszą, że w Smoleń-
sku kilkunastu zakładników polskich zo-
stało w okrutny sposób przez bolszewi-
ków pomordowanych. W ich liczbie zgi-
nęło dwoje 17-letnich dziewcząt.

Król grecki chce wrócić
na tron

Paryż. W kołach politycznych zape-
wniają, że król Konstanty chce wyzyskać
na swoją korzyść sytuację, stworzoną
przez chorobę swego syna, króla Alek-
sandra. Ex król Konstanty myśli powró-
cić do Grecji, aby zasiąść na tronie.
Nosi się on z tym projektem od dłuższe-
go czasu i wcale się z nim nie ukrywa.
— Okolniczości obecne zdają się mu
sprzyjać.

Godła Litwy środkowej

Warszawa. Wiadomość, którą podały
niektóre pisma o przyjęciu przez komisję
rządzącą koloru białego i niebieskiego
mija się z prawdą. Jednogłosem
postanowieniem komisji godłem Litwy
środkowej ma być Orzeł i Pogoń w bia-
łych kolorach na amarantowym tle. Ple-
czyce państwowe mają nosić tylko pol-
ski napis. Żołnierze na czapkach pod
orłem mają nosić znak Pogoni.

Powitanie gen. Le Ronda
na Górnym Śląsku

Katowice. Z powodu powrotu gene-
rała Le Ronda na Górny Śląsk odbyła się
na Ryнку tutejszym wielka deflada
wojsk francuskich. General Le Rond roz-
dał orderzy pomiędzy żołnierzy.

Po podpisaniu rozejmu w Rydze

Ryga. Zastępca przewodniczącego ro-
syjskiej delegacji pokojowej, Obolenski,
zawiadomił sekretarjat delegacji polskiej,
iż Rada Lomiszarzy Ludowych — w myśl
warunków preliminarza pokojowego — wy-
dała rozkaz zaprzestania wszelkich repre-
zacji przeciwko obywatelom polskim, zwol-
nienia osób pochodzenia polskiego prze-
trzymywanych w więzieniach oraz umo-
wienia wszelkiego postępowania karnego
w stosunku do obywateli polskich.

Wielka wojna z Rosją sowiecką.

Praga Bolszewicka gazeta „Rude Pra-
vo” pisze: „Dojrzała wielka wojna z Ro-
sją sowiecką, daje się to zauważyć w po-
dróży Take Jonecsu. Mała entanta, która
ze przelotczy się w grupę wojenną, która
ra pod kierownictwem Francji będzie pro-
wadziła walkę z bolszewikami. Gen. Wrang-
gel w Sebastopolu otrzymał od Francji
przyrzeczenie, że nie zostawi go samego
w walce z Sowiecką Rosją”. Pismo to
wyraża w końcu obawę, że ekspedycja
antybolszewicka może być poważnie nie-
bezpieczną dla Rosji Sowieckiej.

Zaburzenia w Irlandii

London. Wczoraj w Dublinie zapa-
kowano arsenał państwa. Napastnicy zdają
byli znaczną ilość broni i amunicji, które
rej natychmiast użył w walce przeciwko
policji. W narażonych punktach miały
nastąpić eksplozje. Słyszano godzinami
silny ogień karabinowy.
**Massaryk o rosyjskim komu-
nizmie.**

Prezydent republiki Czesko-sło-
wackiej, Massaryk, odwiedzając jedno-
robotniczych miast czeskich, w umowie
skierowanej do robotników, wypowiedział
parę uwag o Rosji:

„W Rosji dla bardzo prostych przy-
czyn niema ani komunizmu, ani socja-
lizmu: naród nie dorósł do tego. Naród
rosyjski, wielki naród, ale niestety nie
umie ani czytać ani pisać, jest mniej o-
świecony i stoi pod względem kultury
nym niżej od nas... Rosja to jest naród
chłopski, w którym nie znajdziecie okry-
chów komunizmu, panuje tam poszono-
wane własności prywatnej — nie znajdzie-
cie również cienia socjalizmu. Socjalizm
waz, europejski zgodnie z Marksem jest
socjalizmem naukowym. Jak może być
mowa o nauce socjalizmu w Rosji jeżeli
lud rosyjski składa się z analfabetów?”

General Wrangiel

za sojuszem Rosji z Polską

Warszawa. „Gazeta Poranna” donosi,
Przyrodzie rządu południowej Rosji,
Kriwoszejn, dostał z Sebastopola na
ce członka komitetu kół polsko-rosy-
jskiego w Warszawie, p. Osowskiego,
simo, w którym mówi, że general Wrang-
gel, a z nim i rząd rosyjski, niegorejący
szczerze pragną doprowadzić Rosję i Po-
skę do sojuszu istotnego, opartego o
wspólnych interesach, a przedewszystkim
na szczerem i wzajemnym zaufaniu.

Robotnicy niemieccy grożą
ohotnom rekwiwojami

Paryż. Ag. Havasa donosi: „Tempa
dowiaduje się z Moguncji, że robotnicy
wezwał chłopów do wydania im okry-
sionej ilości ziemiaków po cenie usta-
nowionej przez robotników. W razie o-
mowy robotnicy grożą przeprowadzenie
poszukiwań we wszystkich folwarkach.

Rada francuska.

Warszawa. „Echo de Paris” zamie-
szcza artykuł znawcy stosunków na Ślą-

WOJNA O PODDASZE Z FRANCUSKIEGO.

Znajdowała się w tem niepewnym u-
sposobieniu umysłu, w tem pół-zniechę-
ceniu, które nawet najwyższą radość te-
go świata otacza, gdy słuchający oddał jej
jakis list. Poznała pismo.

— Nareszcie, dowiem się powiedziała
i zamysłona, niepewna, zszeszana,
patrzyła jakis czas na list nie łamiąc pie-
czątki, jak gdyby znajdowała przyjemność
skutkiem tego niewyśłowionego stanu
swej duszy w przedłużaniu niepewności.

Otworzyła go i czytała:

„Piękna ciociu, chciałaś tego; musia-
łem, a żeby ci się przypodobać, próbować
wszystkich środków nawet niemoralnych
posunąłem moją gorliwość do tego stop-
nia, że m się skompromitowałem, jako czło-
wiek światowy, ale przedewszystkiem
trzeba było być posłusznym; mam na-
dzieję, że mi się w zupełności powiodło
tak przynajmniej sądzą inni. Wątpię jed-
nak, czy przed kilkoma dniami byłbyś
mogła zająć facjatki. Korzystam z tego
opóźnienia w spełnieniu moich najgo-
rętszych życzeń, a żeby odbyć niezbędną
wycieczkę.

„Niech to zostanie między nami; wy-
znaję bardzo cichutko że wstydylibym
się pani dziś pokazać, zanadto bym się o-
bawiał twego złośliwego szyderstwa.

„Jakkolwiek bardzo wymagająca i cza-

sem trochę kapryśna, wiem że jesteś
dobra i nie lubisz oczernień.

„Dlatego też będę się strzegł wysta-
wić na pastwę twoich żarłoków, bo dowi-
cip ruguje miłość, a toby do rozpacy
przywiodło „kochającego Cie, Alberta
de la Londe”.

Hrabina nie zrozumiała z tego wszyst-
kiego ani jednego słowa. Postarały się
w krótkości dać wyjaśnienie.

O świecie Tadeusz ubrał się, jak mógł
najstaranniej; przywdział świeteczne ubra-
nie, czarny tużurek, jedwabną kamizelkę;
później poszedł nie do najważniejszego
ale do najwykwintniejszego ze swolch ko-
legów. Przede wszystkim chodźło mu o
to, żeby rzeźbiarze godnie byli przedsta-
wieni w walce, która miała mieć miejsce.

Przybywszy na plac wraz z świad-
kami, który tak jak Tadeusz trzymał w
ręku okuty kij w miejsce laszczki, zoba-
czył wkrótce najęty powóz, z którego
wysiadło dwóch ludzi.

Podług umowy ciągnęli losy jakiej
broni pierwszej użyją. Lew sorzajął Alber-
towi, który wyjął z pod płaszcza dwie
jednakowe szpady.

Po kilku razach zadanych dla próby,
Albert skupił się z rzucał się na prze-
ciwnika i ugodził go w same pleśsi z le-
wej strony, a później spuściwszy koniec
swej szpady oczekiwał, aż Tadeusz upad-
nie.

Ten jednak nie ruszył się z miejsca.
Ostrze przesunęło się między „boków”, i
zrobiło rodzaj zawlok tak, że tylko tro-
chę krwi zszorwiano kaskule z dwóch
końców rany.

Tadeusz ządał odlewu na kije.

Teraz Albert zrozumiał, że ma doczy-
nienia z przeciwnikiem przynajmniej rów-
nej siły. Z początku porzastał na od-
pięciu rąbów, oczekując sposobności,
a żeby zadać cios stanowczy, gdy uczył
się musnąć po twarzy.

Rozwściecony ten rzucił się na swego
przeciwnika, gdy ten padł na ziemię
zanim go nawet cios dosięgnął.

Rana zadana przez paniczą była nie-
bezpieczniejszą, niż sądzono zrazu.

Złazo drasnęło zesłując się arter-
ję pod pachą; takte przynajmniej było
zdanie lekarza, który przybiegł natych-
miast z Fontenay-sous-Bois.

Doktor oznajmił również, że on tego
nie orzeżyje.

Przeniesiono rannego do dorożki, a
świadek odwiózł go do jego facjatki.

Albert wróciłszy do siebie, chcąc na-
prawić nieporządek spowodowany pojedy-
nkami, przejął się w lustro i wydał
okrzyk zgrozy. Kij rzemieślnika musną-
wszy po twarzy zostawił ślad od skroni,
aż do nosa. Tę część twarzy okronie
mu zszkłada i to były te oczernienia, o
których wspominał, żartując w liście swo-
im do pani de Mauduit.

Czyż lew czystej rasy może nosząc
ślad kija, który go uderzył, pokazać się
w Paryżu i nie umrzeć ze wstydu?

Tę samą wieczorą jechał ukryć
swoją niepowabną ranę w jakimś do-
dalonym miasteczku.

Hrabina dowiedziała się z wielkim
smutkiem, o sposobach, jakich użył na-
rzeczony, a żeby jej zapewnić posiadanie

facjatki i jaki był ich skutek. Była nie-
pocieszona.

— Co! ten dobry młodzieniec ma u-
mrzeć, i to z mojej przyczyny! Ma um-
rzeć dla tego, że mi przysłała świętą
myśl do głowy i chciałam ją urzeczy-
wistnić, a może tylko wzięłam się trochę
nierozważnie do tego!

Tak jestem winna; żaluję, że m się
tak uparła, żaluję, że przywiązywałam do
tego większą wartość, aniżeli byłam po-
winna.

Czy to jednak moja wina? Czy ja ki-
załam temu zwałdkowi zabijać go? Ty-
raz się przekonywałam, pan de Mauduit
miał słuszność, że nie lubił swego śię-
strzeńca.

Chciała mieć natychmiast wład-
mość o rannym, ale jak to zrobić? Pr-
stać Józef był to odkryć umierającym
komedję, jaka się nakoła niego grała
i która rozwiązała się jego kosztowne-
m sposob tak straszny. Do innych słuz-
cych nie miała zaufania.

Nie wiedząc jak sobie poradzić wy-
stała po matę, przybiegłemu natychmiast.

Po naradzie, zdecydowałyśmy, że naj-
lepiej będzie pójść po wiadomości o sta-
nie chorego do dobrej matki le Dentis,
która zapisała sobie, przy pomocy
drugiej kobiety miała czuwać nad chro-
rym. Najsterw jednak miałam się uda-
ć do doktora Laguerre, który zwykło lecz-
niał herbację i włączył go do sobą.

Lekarza nie zastałam w domu, zosta-
wiłam mu kilka słów w mojem imieniu

(d. c. n.)

Górnym, Karola Bonafon. Wskazywano na machinacje Niemców na Górnym Śląsku i podaje środki zapobiegawcze.

Strajk w Bremie

Nauen. Radio. W Bremie wybuchł rano strajk generalny robotników przemysłowych. Gazownia, wodociąg i elektryczność są nieliczne. Spodziewają się przyłączenia do strajku także robotników zakładów przemysłowych.

Wielkie defraudacje we Włoszech

Rzym. W Genul i w innych miastach wykryto obrzytmie nadużycia przy rekwizycji oliwy i sera. Wielu urzędników aresztowano. Szkody, jakie ponosi państwo, dochodzą do 150 milionów lirów. Defraudacje przy samych manipulacjach oliwą w Genul wynoszą 42 milionów lirów.

KRONIKA.

(Poniedziałek d. 25 października 1920 r.)

Posady dla 400 nauczycieli.

Na obstarza b. Kongresu w Krak w tej chwili około 400 sil nauczycielskich, aby uruchomić szkoły powszechne, które posiadają do tego wszystkie inne niezbędne warunki. Osobom, pragnącym ubiegać się o posady nauczycielskie, udziela informacji Biuro Pośrednictwa Pracy, prowadzone przez Sekcję Szkolnictwa Powszechnego Ministerstwa W. R. i O. P. — Aleje Ujazdowskie 20, IV piętro.

7 wagonów zboża dla Częstochowy.

Od kierownika Wydziału aprowizacyjnego p. Lewandowicza dowiadujemy się, że z Sandomierskiego nadeszło do Częstochowy 7 wagonów zboża, mianowicie: 1 wagon żyta, 1 wagon pszenicy i 5 wagonów jęczmienia.

Ponadto posel Plekarski przyrzekł poczynić starania w Ministerstwie aprowizacji o wyjednanie dla Częstochowy 10 wagonów maki żytniej.

Konferencja plebiscytowa.

W ub. niedziele o godz. 4 po południu w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyła się konferencja zamieszkałych w Częstochowie obywateli z Górnego Śląska, uprawnionych do głosowania podczas plebiscytu.

Do zgromadzonych przeszło 200 osób wygłosił poręczając prelekcję o stosunkach na Górnym Śląsku p. Nawrocki, delegat Głównego Komitetu plebiscytowego w Warszawie. Mówca przedstawił we właściwym świetle machinacje niemieckie, mające na celu obalamanie polskiej ludności górnos Śląskiej, przyczem gorąco nawoływał zebranych, aby podczas plebiscytu żaden głos polski nie poszedł na marne, aby wszyscy uprawnieni do głosu miejscowi obywatele z Górnego Śląska wyjechali w właściwej porze do swych okręgów, celem złożenia w urnach plebiscytowych swych głosów za przynależność Górnego Śląska do Polski.

Prelekcja p. Nawrockiego wysłuchana była z wielką uwagą i nie wątpliwy, że słowa prelegenta zaryły się głęboko w sercach i pamięci górnos Śląskich obywateli.

Zaślubiny. Dnia 14 października r. b. w Lublinie w kościele garnizonowym ks. kanonik Stanisław Oslerko pobogosławia związek małżeński pomiędzy pprowizorem Michałem Świętoreczkim, synem s. p. Stanisława i Stanisławy z Wolmerów, z panną Władysławą Czarnocką, córką Ludwika i s. p. Marji z Przezdzielekich Szczęść Boże młodej i dobrej paze!

Z przemysłu polskiego.

Tow. Akc. „Kabel Polski” w Bydgoszczy zostało założone z inicjatywy Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Zebrań organizacyjne odbyło się 21 września, na którym ustalono kapitał akcyjny na 20 milj. mk.

Fabryka kabli będzie wyrabiać przewodniki izolowane dla urządzeń elektrycznych, kable telefoniczne, kable oparzone dla prądu silnego oraz goly drut miedziany. Pod fabryką upatrzone jest grunt pod Bydgoszczą, na którym staną budynki fabryczne, która będą tak pomysłane, aby fabryka mogła w przyszłości być znacznie powiększona.

Wartość produkcji fabryki oblicza się na 80 do 90 milj. marek. Robotników pracować będzie początkowo około 1200, w czem blisko połowa kobiet.

Uruchomienie fabryki przewidziane jest

najpóźniej w czerwcu 1921 roku. Jest to pierwszy krok na drodze do niezależnienia się od przemożnego monopolu niemieckiego w tej, tak ważnej dziedzinie przemysłu.

Zasilek dla urzędników państwowych. Rada Ministrów uchwalał z dn. 15 października 1920 r. postanowiła, że proszącym o to pracownikom państwowym może być przyznany zasilek zwrotny w następującym wymiarze według grup rodzinnych w rozumieniu ustaw o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych z dn. 13 lipca r. b. Dziel. Ust. Rzecz. p. [Nr. 65, a mianowicie: Pracownikom samotnym w wysokości mk. 3 tys., utrzymującym małą rodzinę — 3300 mk., średnią — 3600 mk., dużą 4 tys. mk., i że zasilek ten ma być zwrotny w ratach miesięcznych, począwszy od 1 kwietnia 1921 r.

Ministerstwo Skarbu uprasza przytem o przestrzeżenie następujących zasad przy wykonywaniu powyższych uchwał:

1. Prawo do otrzymania zasilku zwrotnego przysługuje wszystkim urzędnikom i funkcjonariuszom niższym, którzy wstąpił na służbę państwową najpóźniej dn. 1 lipca 1920 r., z wyjątkiem pracowników kontraktowych: sezonowych, młodocianych do lat 18, oraz tych pracowników, którym już wypowiedziano stosunek służbowy, lub uwzględniono podanie o zwolnienie ze służby.

2. Zasilek zwrotny może być przyznany przez władzę przyznającą i asygnując uposażenie w formie zaliczki na placę bez względu na obciążenie placę poprzedniemi zaliczkami.

3. Spłata zasilku zwrotnego ma być rozłożona na 6 równych rat miesięcznych, z których pierwsza będzie płatna w dn. 1 kwietnia 1921 przez potrącenie z uposażenia służbowego.

4. O ile ewent. przewidziany w budżecie osobny kredyt na zaliczki na placę został już wyczerpany, może być wysokość tego kredytu przekroczona o sumę udzielonych na podstawie powyższej uchwały Rady Ministrów zasilków zwrotnych.

Ministerstwo Skarbu zauważa przytem że większość pracowników państwowych nie otrzymała dotychczas należnego dodatku za wysługę lat, który niejednokrotnie wyniesie znacznie większą sumę za czas ubiegły i będzie stanowił wydatną pomoc dla wielu pracowników, wobec czego byłoby bardzo pożądane przyspieszenie prac komisji weryfikacyjnych, oraz jak najrychlejsze asygnowanie dodatku za wysługę lat.

Powyzsze zarządzenie w sprawie wypłaty zasilku zwrotnego nie wpływa w niczem na zmianę wydatnych dotychczas zarządzeń w przedmiocie zwrotu należności ewakuacyjnych.

Zebrań. We środę, dn. 27 b. m. o godz. 7 ej, u pani Kableckiej (ul. Dąbrowskiego Nr. 6 m. 2) odbył się zebrań pan, dyskurujących w kawiarni Kola Polek n. stacji.

Wywołanie z Górnego Śląska. W ub. sobotę przybyli do Częstochowy 2 wywoleci z Górnego Śląska: 200 osób z Opola i 70 osób z Prudnickiego. Odjazd pątników nastąpi w dniu dzisiejszym.

Liczniejsza pielgrzymka z własną orkiestrą spodziewana jest w końcu bieżącej tygodnia.

Podziękowanie. Wygnańcy ze stępnów Ukrainskich w liczbie 14 osób składają serdeczne podziękowanie za troskliwe zaopiekowanie się księdzu Celestkiemu, pułkownikowi Odyńcowi pp. Marczewskim, Januszewskim, p. Ozgowskiemu, obywatelom ziemskim pp. Olszańskim z Libidzy

Lekcje śpiewu. Dyr. Mąkosza zawiadamia wszystkich miłośników pieśni, że lekcje chóru męskiego odbywać się w wtorki, a mieszana w czwartki w lokalu Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego.

Kradzieże. Z zamkniętego mieszkania Pauliny Ząbkowskiej przy ul. Kilińskiego Nr. 11 skradziono bieliznę wartości 5750 mk.

Z zamkniętego mieszkania przy pomocy dobrego klucza skradziono Gustawowi Montegowi przy ul. Dąbrowskiego Nr. 9 różno rzeczy wartości 1500 mk. Tomaszowi Rosińskiemu przy ul. Jasnoogródzkiej Nr. 14 skradziono palto i pięć worków wartości 620 mk.

Walerji Adrijanowicz przy ul. Panny Marji Nr. 28 skradziono bieliznę wartości 2300 mk.

Z zamkniętej komórki Mikołaja Ka-

mlińskiego przy ul. Bór Nr. 28 skradziono prosię wartości 2000 mk.

Z KRAJU.

Październikowy trup. Wczoraj o godzinie 9 rano znaleziono na polach Pomony na placu warszawskim w Krakowie kosz, w którym znajdowały się zwłoki nieznannej kobiety z obciętemi rękami i nogami. Obok niej znajdował się pierścionek bez oczka, sukienka z monogramem M. W. Na szyl zamordowanej kobiety, która była ubrana tylko w haftowaną koszulę i popleleaty sweater, znajdowała się głęboka rana, zadana prawdopodobnie rzeźniczym nożem, głowa była zmasakrowana. Jak zeznaje niejaki Kasibut, sklepikarz na warszawskim, zauważył on około godziny 8 rano jakąś młodą, około lat 18 dziewczynę, z jasnymi włosami, która wiozła na wózku o dwóch kołkach wielki kosz. Tosamo potwierdził Józef Trębacz. Nadto por. Jauchar, właściciel Pomony, zeznał, że o godzinie 8 rano kosza jeszcze na polach „Pomony” nie było. Zwłoki wykryto w ten sposób że dwaj kolejarze przechodząc przez pola zauważyli kosz, o czem dali znać niejakiemu Julji Baronowej, która przysłała na miejsce i kosz otworzyła. Zamordowaną przeniesiono do zakładu medycyny sądowej. Siedlwo policyjne w toku.

Dwie kobiety skazane na karę śmierci.

Sąd doraźny w Warszawie ogłosił wyrok bezapelacyjny, podlegający wykonaniu w ciągu 24 godzin, a skazujący po raz pierwszy dwie młode kobiety na karę śmierci za udział w rabunkach.

Sam fakt wydarzył się 9 lipca r. b. około 7-jej wieczorem: na mieszkaniu Tekli Stajchertowej w Warszawie przy ul. Nowolipki nr. 21 dokonano napadu rabunkowego. Sprawcy powalili właścicielkę mieszkanka na ziemię, związali jej ręce i nogi sznurami, zaknebiowali usta, poczem zrabawawszy 125,000 marek, uciekli.

Sprawcami okazali się: służąca poszkodowanej Helena Soroka (lat 24), która zameldowana była pod fałszywym nazwiskiem, jej „przyjaciel” Edmund Tomaszewski (lat 21), przyjaciółka jej Karolina Demlingerówna (lat 21) i Franciszek Dobrowolski, deserter 3 pułku legionów. Sprawców, oprócz Dobrowolskiego, ujęto, część łupu odebrano i zwrócono ofierze. Sprawę w stosunku do Tomaszewskiego, jako wojskowego, wydzielono i skierowano do sądu wojskowego, zaś lady zaś wczoraj na ławie oskarżonych dwie wspomniane wyżej przyjaciółki, które się do uczestnictwa i udziału w zbrodni przyznały. Wina ich zresztą została stwierdzona przez świadków: obie podczyły duszenie ofiary czynili zarzuty swym ulubieńcom, że brak im wprawy i odwagi, że są urodzonymi tchórzami, niegodnymi nazwy mężczyzny, że były jakis tam dzwonek w przedokoju już wprowadza ich z równowagi i powstrzymuje od „roboty”, że wreszcie za takich tchórzów nigdyby za mąż nie wyszły. Nie dość tej zachęty i podsycaenia: udzieliły one jeszcze wszelkich wskazówek i wręczyły sznur — narzędzie zbrodni i wpuściły do mieszkania jednego ze sprawców pod pozorem, że przybył malacz pokojowy.

Prokurator Wójcicki, żądając najsurowszej kary na młode zbrodniczkę i scharakteryzowawszy je po szeregi, zwrócił uwagę na ich wyrafinowanie i pomysłowość, dążące do zaspokojenia niepomahowanej żądzy zdobycia pieniędzy drogą potwornej zbrodni.

Sąd doraźny po raz pierwszy zastosowawszy do kobiet najwyższą karę, skazał obie na karę śmierci przez rozstrzelanie.

W sali ogólny popłoch; jedna z oskarżonych pada w omdlenie, a druga spada z ławy oskarżonych.

W ostatniej chwili na skutek interwencji natychmiastowej ministra sprawiedliwości. Naczelnik Państwa ulaskawił obie skazane, wstrzymując wykonanie wyroku śmierci.

Ostatnie wiadomości.

(Tel. własne „Gońca Częstochow.”) **Eskaadra angielska w Gdańsku.**

Gdańsk 24 | 10. Do portu tutejszego wpłynęła eskaadra wojenna angielska, złożona z trzech krążowników i kilku torpedowców.

Pogrom Siemionowa?

Moskwa 24 | 10. Radio. W dn. 21 b. m. wojska sowieckie zajęły na Syberji Cziągę, ostatnie większe miasto, które było jeszcze w posiadaniu sybirskich kontrrewolucjonistów.

Gen. Siemionow uciekł samolotem w kierunku wschodnim.

Walki pod Odesą

Bukareszt 24 | 10. Ukraińskie Biuro Prasowe donosi:

Przeważna część wojsk sowieckich opuściła już Odesę. Powstańcy oblegają miasto od północy.

Linja kolejowa Odesa — Żernyka aż do Bałty znajduje się w rękach powstańców ukraińskich.

Walka sowieków z Wranglem.

Helsingfors 24 | 10. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Rosji, na front południowy wysłano trzy czwarte garnizonu petersburskiego.

Dowódczyni armii sowieckiej ujawnia wielkie zdenerwowanie i postępuje b. surowo wobec oficerów, że do armii południowej przyjmują tylko oficerów specjalnie poleconych.

Wiele wyższych stanowisk w armii na froncie obsadzono przez podoficerów, a nawet szeregowców, których przekonenia komunistyczne nie ulegają wątpliwości.

Uciążliwe dla ludności utrzymywanie wielkich armii sowieckich budzi coraz większe niezadowolenie w masach robotniczych.

Nowy podstęp niemiecki.

Niemcy żądają górnos Ślązaków

Bytom 24 | 10. Rząd niemiecki ogłosił oficjalny komunikat w sprawie autonomii dla Górnego Śląska.

Doszło do porozumienia na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych. Rząd przedłożył parlamentowi projekt ustawy, gwarantujący G. Śląskowi po jego oświadczeniu się za przynależnością do Niemiec, — pełną autonomię, jako osobnemu państwu związkowemu, o ile ludność zażąda tego.

Ustawa w parlamencie będzie przyjęta, bo wszyscy przedstawiciele stronnictw złożyli obowiązujące deklaracje.

Bytom 24 | 10. Z Berlina donoszą, że inicjatorami i obrońcami autonomii na G. Śląsku byli centrowcy. Przewidzi się autonomii socjalistki i liberalistów. Zwłaszcza Prusy przeciwnie są stanowczo temu projektowi, który w niemieckiej prasie górnos Śląskiej wywołał ogromną radość. (Przyp. Red. Gra niemiecka o Górnym Śląsku nie przebiega w środkach. Obietnica autonomii, zaopatrzona w liczne zastrzeżenia jest oświadczaniem, zdradzieckim podstępem. D) maskując tę grę nieczystą stanowisko najpotężniejszych stronnictw pruskich przeciwnych autonomii, a Prusy przeciwie ostatecznie zdecydować będą o autonomii, jeżeliby Górnym Śląsk pozostał przy Niemcach.

Zasługuje również na uwagę, że polski Sejm ustawodawczy w Warszawie od dawna, jednomyślnie i bez wahań uchwalił autonomię dla Górnego Śląska, o ile ten przypadnie Polsce. Niemcy uczynili teraz dopiero to samo, ale tak obłudnie, że każdy górnos Śląk ten podstęp niemiecki dojrzy. Rzecz prosta, jeżeliby Górnym Śląsk pozostał przy Prusach, — o autonomii nie będzie mowy.

Skutki strajku górników

London 24 | 10. Skutkiem strajku górników wstrzymany został ruch okrętowy osobowy na linii Southamptonem a Hawrem. Wczorajsze układy trądu z górnika mi pozostały bez rezultatu. W środę ma się odbyć konferencja przedstawicieli wszystkich okręgów górniczych.

Wiadomości gospodarcze

— Ministerjum Aporowiczaj po uregulowaniu dostaw chleba i ziemniaków zamierza wprowadzić dni bezmięsne, by choć w pewnej mierze przeciwdziałać trzebieniu naszego bytła.

Krawiec Damski SZUBSKI
II Aleja 30.
Przyjmuje futra palta i kosjumy.

Teatr „ODEON”.

Słynna z talentu i urody

LEDA NOVA

Program od niedzieli 24 do czwartku 28 Października 1920 r.

w potężnym, wspaniałym dramacie

ROMANS LEKTORKI

NAD PROGRAM:

Przeгляд Wszechświata, ilustracja chwili bieżącej na całym świecie, oraz ulubieniec Warszawy **ANTONI FERTNER** w znakomitej, aktualnej farsie „**A ja sobie muszę rozradować duszę... w sobotę...**”

Wojskowe Kino „LEGUN”.

Program od poniedziałku 18 października i dni następujących.

Dzisiaj po raz ostatni! Wielka epopeja narodowa!

Dla Ciebie POLSKO!

w 7 wielkich częściach, pod kierunkiem reżyserskim A. Bednarczyka, z udziałem najwybitniejszych artystów scen polskich jak: Owerło, Roland, Sliwiński i wielu innych.

- CZEŚĆ 1. Przepowiednia.
- ” 2. Najazd bolszewicki.
- ” 3. Uczta bolszewików.
- ” 4. Walki z dziką hordą.
- ” 5. W Wilnie.
- ” 6. Prowokacje niemieckie.
- ” 7. Spotkanie Hanka z Frankiem.

Po zbrodni rozdarcia na trzy części żywego narodu płomiennym żarzem rozprysli się po świecie w grób żywcem wtrąceni, roznosząc po jego kresy miłość i wolność ojczyzny. Legiony... Rok 1813... Pułaski i Kościuszko w Ameryce... Potem rok 1831 i 1848. Wrzesień 1863... Ginęli wszędzie polacy — jak na oceanach giną albatrosy. Ołbrzymie ptaki bez gniazd. **Dla Ciebie Polsko!** Aż przyszedł rok 1914, a z nim — wojna narodów, o którą modlili się prorocy nasi. Zalały Polskę zdławiona teutońskie hordy. A gdy w roku 1918 potężnym wstrząsem z głosu wstającego Piotrowina zostały z kraju wypędzone — rozległe ziemie nasze, od Wilna i Berezyny aż po Wisłę, rozplamieniła wojna i pożoga mongolska nawalała następów Tamerlana. Lecz wtedy powstał cały kraj, od jego najwyższych szczytów, aż po niziny — i wróg został starty na proch, zdruzgotany. Polska zmartwychwstała, i jest. I będzie — po kresy wieków. Te zmagania się z wrogiem te wielkopomne, bohaterkie czyni naszej armii ilustruje właśnie obraz „**Dla Ciebie Polsko!**”, który obok tego opowiada dzieje dwójga serc, połączonych w stołcu nad walną i niepodległą już na zawsze Polską świecącem.

Wobec b. kosztownej dzierżawy obrazu — ceny miejsc podwyższone. DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

Kino-teatr „NOWY”.

Dzisiaj !! **Il-ga Aleja № 43.** **Pierwszy raz w Częstochowie!**
Od Poniedziałku 25 b. m. aż do odwołania

OSTATNIA PEŁNIA

Dramat fantastyczny na tle tajemniczych potęg księżycy w 4 wielkich częściach.

Część 1. Paweł jest niezamożnym studentem Uniwersytetu, — 2. Paweł zapomniał o nocnej przygodzie. Pracując gerliwie, czytając folianty biblioteki, — 3. Potem był Sinesium, jednym z przywódców rewolucji francuskiej, — 4. Nazajutrz.

Nad program: **KRONIKA WOJENNA № 1.**

Orkiestra powiększona pod kierunkiem p. H. RAPPAPORTA. Ceny miejsc: Krzesło 15 mk., Łoża 20 mk.

Dr. Wl. Kahl
choroby kobiece, akuszerja, wewnątrzne
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej ulica Dąbrowskiego 5 (Szkolna) II piętro.

Dr. Stefan Kon
specjalność: akuszerja i choroby kobiece
Ul. Kościuszki 16.

Dr. J. Fajman
b. Asystent Kliniki Uniwersyteckiej Prof. Neissera
Specjal.: Choroby skorne i weneryczne
Przyjmuje od 4 do 7.
ul. Piłsudskiego 9 (Dojazd) I piętro.

Lekarz-Dentysta
Michał Grejniec
ulica Panny Maryi № 10.
Telefon 250.
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 5-7 wios
Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Redaktor i wydawca P. KRUSZEWSKI.

Potrzebny natychmiast samodzielny

Buchalter

(bilansista)

zajęcie wieczorowe.

Oferty pisemne złożyć w Redakcji pod № 1376.

Do Rzemieślników i drobnych Przemysłowców!
Zarząd Stow. Rzemieślniczo-Przemysłowego zawiadania, iż dla udogodnienia sprzedaje

„Miljonówkę”

wszystkim rzemieślnikom i przemysłowcom w godz. biurowych i wieczorowych.

KTO NIE CHCE

przeplacić za wszelkie białe towary, za korty meknie i damskie za chustki i jesionki oraz na lniane towary letnie, zira i sienne nieważne że najtańsze i najlepiej takowe nabyć można
J. Rzański ul. Kościuski 19-a lewa oficyna II-gie wejście.

Do sprzedania powoz na gumach Armbrustera Browar Szwede Ogrodowa 28

Poszukuje pokoju umeblowanego z elektrycznością w Alejach sklep Komi sowy „Pomoc” II Aleja Nr. 38.

Kamienie francuskie, młynskie do sprzedania wiad w Redakcji „Gońca”

Szkola Tańców i Rytmiki Kazimierza Kostochki go II Aleja Nr. 38. Zapisy na III 3 kurs wykładów rodz. do 9 wieczorem. Uczę: Obne-step, Fox-trott Mazura.

Do wysłania: zwiensia ogród z domem; stajnie, sto doła szopa na lat 3. Kościuski 17 Nabiałek.

Tani bazar Polski Krakowska 21 przyjmuję różne rzeczy do Komisowej sprzedaży.

Sprzedam fortepian Hoffera Fabryczna 3 m. 4.

Tania.

przedam towarów lokciowych u Częstochowskiego Nowy Rynek № 13 w podwórzu jak to płótna wszelkiego gatunku, płócienna obrusy, prześcieradła, korty i welury na polta zimowe, szewcwoy welpane, welwet, celgi, kol dry, duży wybór filanoli i barchanów, betysty i etamiy. **Częstochowski Nowy Rynek № 13 w podwórzu.** lewa oficyna.

Chrześcijańska pracownia kapeluszy p. f. „**JULJA**” faon uje i oswieca kapelusze słomkowe i filcowe damskie i męskie Kościuski 23 m. 11.

Lekcje

francuskie o udziela nauka gimnazjum wiad od 11-1 Jęsa 21 m. 3.

80-100

tyślicy z udziałem w pracy pomagają do interesy chandlowego szczegółowe informacje w biurze dziennikow Kościuski 11. 4

Zgubiono

kwit lombardu Kasy Poz. Oszczę. wyd. za Nr 56,362.

Przybłąkała

się gęś odebrać może na ul. św. Barbary 34

Z soboty

na niedzielę zgineły 2 gęsi i szara i biała Odprowadzić za nagrodą ul. Oerodowa 34.

Sklep

spoczywają do sprzedania Mickiewicza 18.

Kierownik literacki: JAN BARYLSKI